PRZEGLĄD
wypadków politycznych.

Ner. 11. Cieszyn dnia 30. Listopada. R. 1850.

Austrya.

Niebo polityczne zachmurzone, ziemia wstrzęsa się pod masami wojsk, trwożliwe wieści przelatują z jednego do drugiego końca Europy; — dziwną jest tylko rzeczą, iż jeszcze żadna kometa, żadne cuda na niebie się nam nie pokazały, bo ma być wojna! — ale jaka? o co? za co? z kim? przeciw komu? tego nie wiemy. Wprawdzie przepowiadają nam wojnę z Prusami, a Austrya i Prusy uzbrajają się istotnie przeciw sobie, lecz dotąd nie możemy uwierzyć w tę wojnę, a raczéjbyśmy uwierzyli, że pod jéj zasłoną na coś innego się zanosi. Ponieważ jednak mówa o wojnie z Prusami, opiszemy cały stosunek teraźniejszy Austryi do Prus.

Już od dawna dom panujący rakuski i pruski, czyli rodzina habsburska i hohenzollernska stały przeciw sobie w Niemcach. Teraźniejszy stan Niemiec zaś jest takowy, iż długo trwać niemoże, a mianowicie drobniejsze książęta, których państwa ledwie po kilka mil mają, będą się musiały poddać większym. Naród niemiecki także sobie życzy silnego zjednocenia wszystkich tych państw a państweczek pod jeden mocny rząd. Lecz temu z jednoceniu właśnie jest na przeszkodzie wspomniona niezgoda i zazdrość między oboma najmocniejszemi w Niemczech rządami, to jest między Austryą i Prusami.

Po wielu usiłowaniach, zgodziła się nareszcie jedna strona w Niemczech na to, aby, gdyż wszystkich państw niemieckich w tym czasie pod jeden rząd spojić nie można, uczyniło się przynajmniéj tyle, ile teraźniejsze stosunki pozwalają. Ta więc tak nazwana „mało-niemiecka strona“ opierając się na Prusy, zawiązała „Unię“ t. j. spojenie mniejszych krajów niemieckich z Prusami. Te mniejsze księstwa miały się zrzec poczęści swojéj samodzielności, miały mieć z Prusami jeden społeczny sejm niemiecki, a Austrya miała do tego związku nie należeć. — Przeciw mało-niemieckiéj stronie powstała zaś „strona wielko-niemiecka“ pod przewodnictwem Austryi, która chce, żeby wszystkie ziemie dawnego niemieckiego Bundu a oprócz tego i cała Austrya, z Węgrami, Włochami i Galicyą, do tego nowego związku należały, żeby żadnego sejmu niemiały, ale tylko wysłańcy tych niemieckich rządów najwyższy organ tego związku, czyli stary Bundestag we Frankfurcie składali. — Głowna rożnica między stroną mało-niemiecką i wielko-niemiecką jest więc ta: że mało-niemiecka strona w prawdzie chce zjednocenia Niemiec w konstytucyjnych formach, a wielko-niemiecka strona zaś tylko chce zjednocenia na pozór (na oko) i w rzeczywistości działa tylko przeciw konstytucyjnym zasadom i przeciw postępowi. Ze stroną mało-niemiecką trzyma więc każdy uczciwy Niemiec, z wielkoniemiecką zaś tylko niektóre książęta, które się obawają, żeby swoją samodzielność utraciły.

Otoż to są te gadki o Unię i Bundestag, które się dotąd toczyły między Austryą i Prusami, a które teraz do wojny prowadzić mają.

Nową pobudkę do nieprzyjaźnego występowania dało elektorstwo Hessen-Kasselskie, gdy się jedna oto, z któréj strony tam się ma zakroczyć, czyli od strony Bundestagu, czyli od Unii, ażeby zgodę między elektorem i narodem przywrocić. Podobnież wojna szleswicko-holsztyńska jest przedmiotem téj niezgody. Według uchwały Bundestagu we Frankfurcie, wojska bawarsko-austryackie wstąpiły do elektorstwa heskiego na pomoc elektorowi; przeciw temu ogło-

siły się Prusy, pruskie wojsko wkroczyło z drugiéj strony do Hessen-Kassel i od téj doby rozgłasza się wojna między Austryą i Prusami.

Należy nam teraz zwrócić uwagę na położenie, w jakiem się tak Austrya jak Prusy znajdują. Najprzód co się Prus tyczy, rząd pruski ma za sobą opinię nietylko wszystkich Prusaków, ponieważ się spodziewają zwiększenia i podniesienia państwa swego, ale także wolnomyślnych Niemców w innych niemieckich krajach, którychby w przypadku wojny pozyskał, dla tego iż ci mówią: lepiéj mieć jednego niżli wielu panów. Oprócz tego skarb pruski znajduje się w dosyć dobrym stanie, co jest jednym z najpierwszych warunków prowadzenia wojny. Przeciwnie finanse Austryi są w najgorszym stanie, i w razie wojny grożą zupełnym upadkiem i bankrotem, a nadto dla prowadzenia téj wojny Austryi braknie jeszcze droższy skarb niżli są pieniądze, to jest: braknie jéj u poddanych narodów skłonności do takiéj wojny. — Większa część bowiem austryackich poddanych składa się z narodów nie-niemieckich, a te narody nie życzą sobie wcale, żeby Austrya do spraw niemieckich się mieszała, ani też żeby do niemieckiego związku wstępowała, lub o pierwszeństwo w Niemczech się ubiegała. U Niemców samych niema Austrya żadnéj sympatyi, bo jedynie to słowo **Bundestag**, który chce Austrya w Niemczech przywrócić, napełnia każdego prawego Niemca nienawiścią ku niéj że chce stary rząd zaprowadzić. Oprócz tego nienawidzą Niemcy w Rzeszy Austryę z téj przyczyny, iż ją uważają jako duszę reakcyi, mianowicie dla tego że w związku z elektorem heskim i jego ministrem Hassenpflugiem występuje przeciw narodowi Hessen-Kasselskiemu. Jużeśmy opowiedzieli w przeszłych Numerach spór między rządem i obywatelstwem w Hessen-Kassel, pokazaliśmy jako statecznie tamtejsze obywatelstwo sobie postępowało i granic pokoju i porządku nie przekroczyło, a tylko te prawa zachować, żądało które jemu konstytucya zapewniała. Wprawdzie nie znajdujemy drugiego przykładu tak szlachetnego zachowania się narodu, a gdyż Austrya przeciw Kasselczykom występuje, odstrania przez to od siebie wszystkich liberalnych Niemców. Takim sposobem utraciła Austrya sympatyę w Niemcach, iż przeciw konstytucyjnym zasadom działa, a swoje własne narody napełniła mimo to obawą, iż dla tego chce mieć udział w Niemcach, aby ich przeciw swojim nieniemieckim narodom (t. j. Słowianom, Węgrom i Włochom) używać mogła. Uważywszy to położenie Austryi: iż w narodach swych do wojny przeciw Prusom chęci nie znajduje, iż w Niemcach sympatyi nie ma, iż skarb jéj jest wysilony, jako też iż umysły w Węgrzech, Włoszech itd. dotąd nie są całkiem uśmierzone, przewidywać można, iż w przypadku wojny przeciw Prusom byłaby słabszą, nawet chociażby i od Rossyi pomoc dostała, ponieważ Prusy znalazłyby też swojich sprzymierzeńców w Anglii, Turcyi, a może i w Francyi. Przetoż życzeniem austryackich poddanych jest, żeby ministrzy trudność tę uznali, a na drodze konstytucyjnych swobód o dobro swojich narodów i o utrzymanie pokoju się starali.

Chociaż Austrya wewnątrz tak mało jest upewnioną i narody jéj sobie konstytucyjnego rozwoju w pokoju życzą, przecież od czasu zjazdu monarchów najprzód w Bregencyi a potém w Warszawie coraz bardziéj zabrzmiewa w trąbę wojenną. W Bregencyi, gdzie się Cesarz austryacki osobiście zeszedł z królem bawarskim, wirtembergskim i saskim, upewnił się związek monarchów południowo-niemieckich z Austryą i bundestagiem trzymających, a w Warszawie, zdaje się, że dalsze umowy były ukończone. Treść konferencyi Warszawskich nie wcale jest znajomą; tyle tylko jest pewno, że żądano głównie od Prus, aby poniechały **Unię**. Pruski rząd pokazał się w prawdzie bardzo ustępnym i chętnym do uczynienia koncessyi, żądając tylko wolnych konferencyi dla załatwienia wzajemnych stosunków w Niemcach. Lecz wielkie wymagania Austryi tak daleko zawiodły Prusy, iż nareszcie uznały, że wszelkie ustępowanie jest dla nich zgubne a lud pruski sam wyzywał rząd do wojennéj obrony. Od téj chwili Prusy zaję-

ły tèm groźniejsze stanowisko i obustronnie zaczęto się coraz bardziéj i gorliwiéj uzbrajać, — lubo mimo tych uzbrajań tak austryacki jak pruski rząd mówi, że chcą mieć pokój — i teraz oba te rządy już się umawiają o nowych konferencyach odbyć się mających względem tego sporu. —

Czytelniku! opisaliśmy ci wkrótkości tę niezgodę, jako też groźby i uzbrajania wojenne, które zachodzą między Austryą i Prusami, ale mimo to nieuwierzysz w wojnę, jakaby stąd nastąpić mogła, i całą tę grę uznasz raczéj za rzecz gdzie indziéj celującą, jak skoro wszystkie okoliczności dobrze rozważysz.

Austrya bowiem nieznajduje się w tym kwitnącym stanie, żeby wojnę zewnętrzną z korzyścią prowadzić mogła. Lud jest już nadto obciążony i nie życzy sobie jeszcze większych ciężarów, które wojna sprawia, ani też nie widzi żadnego pożytku ztąd jeźli Austrya w Niemczech panuje, lub nie, a szczególnie my Polacy, Czesi, Węgrzy, Chorwaci, Włosi, którzy do Niemców należeć nie możemy, niechcemy się też ani do nich mięszać, żebyśmy im byli tylko na zawadzie. Więc jeźliby Austrya zaczęła wojnę, zaczęłaby ją przeciw woli swojich narodów, a takiéj wojny nie może długo prowadzić. — Lecz równie i Prusy nie zaczną takiéj wojny, a to z tèj przyczyny: Wiemy, że głownie ta strona chce wojny, która pragnie zjednocenia Niemiec, to jest wolnomyślniejsza strona. — Prusy więc jeźliby chciały wytrwać zwycięsko w boju, musiałyby się złączyć z demokratyczną stroną niemiecką, ale wtym razie pruski rząd musiałby się też wielu praw zrzec na korzyść narodu, na co pruski król nie przystanie, który wyrzekł, że on chce panować a nie rządzić. — Otoż mamy jedną przyczynę niemożności wojny między Austryą i Prusami. Gdy jeszcze uważymy przyjaźne stosunki między cesarzem austryackim i królem pruskim, — potèm to, że od roku 1848 Europa jeszcze nie jest uspokojona a gdyby Austrya i Prusy zaczęły wojnę z sobą, dałyby tylko sposobność do powstania trzeciéj strony t. j. demokracyi, czego się te rządy owszem obawiają, niemożemy uwierzyć żeby taka prusko-austryacka wojna nastąpiła jakowa się wygłasza, i jakąśmy tu opisali. —

Na coż więc te uzbrajania i te zciągania i te przechody wojsk? Tego też nie można przewidzieć, a więc tylko niektóre domysły tutaj umieścić możemy. Niektórzy myślą, że Austrya i Prusy są w dobrèm porozumieniu, ale Prusy zagrały przez swoję Unię troszkę liberalnie, teraz zjazd Warszawski inaczéj zaśpiewał i trzeba ustąpić; tu niemożna odrazu się cofnąć, a więc użyto na pozór téj gry wojennéj, która w nic się obróci. Inni jednak dalsze następstwa z tego przewidują, a tak że się Anstrya i Prusy porozumią i złączą, kraje niemieckie demokracyą podkopane w stanie oblężenia ogłoszą i zaczną je czyścić. Jeszcze inni mniemają, że cały pochód obróci się potèm na Francyę.— Inni zaś powiadają, że Rossya pobudza Austryę i Prusy do wojny, aby ona tym czasem korzyści z nich brać mogła.

Jakikolwiek zaś obrót ta wojna weźmie, zawsze najgorżéj my Słowianie w niéj się ostojimy. od wschodu grozi nam rossyjski absolutyzmus; na zachód w Niemczech musimy ofiarować naszą krew i nasze pieniądze, za co tylko nienawiść od strony Niemców znaleźć możemy, dla tego iż tam wojska najwięcéj ze Sławian zaciągane się wysyłają. A więc życzeniem Sławian jest, żeby rząd dotrzymał słowo, które książe Schwarzenberg przy rozwiązaniu sejmu Kromierzyskiego w programie swojim wyrzekł: „Dopiero w ten czas, gdy odmłodniona Austrya i odmłodnione Niemce nowego i stałego urządzenia nabędą, będzie można wzajemne stosunki ich statystyczne ustanowić. Do tèj doby będzie Austrya swoje związkowe powinności wykonywać.“ Te słowa bowiem nie znaczą, że Austrya będzie chciała stary Bundestag przywrócić i nadto wszystkie kraje swoje do niemieckiego Bundu wmusić. Paragraf 17 konstytucyi oktrojowanéj też przyrzeka: „że umówy, które państwu nowe ciężary nakładają, muszą mieć przyzwolenie sejmu.“ Oczywiście umówy Bregenckie i Warszawskie wielkie nam nakładają powinności, ob

wystawienie takowego wojska, nie jest łacną rzeczą, i tu każdy sądzić może, iż gdybyśmy mieli sejm nie przyzwoliłby na takie wydatki. Otoż nigdy jak w tėj chwili nieczuliśmy tak bardzo tėj potrzeby: żeby sejm był zwołany, żeby konstytucya stała się prawdą, żeby rozwój konstytucyjnych wolności w pokoju był zabespieczony. —

Chociaż powyższe wypadki wojenne właśnie pod Niemce należą, jednak iż wcale Austryę dotykają, opiszemy je na tém miejscu. — Ponieważ elektor heski udał się pod opiekę Bundestagu, zaraz po konferencyach w Bregencyi wkroczyło wojsko bawarsko-austryackie pod dowodztwem bawarskiego komendanta, księcia Thurn-Taxis do południowėj Hessyi. Z tėj przyczyny rząd pruski zazłał rozkaz jenerałowi swemu Gröben, aby z przeciwnėj strony do Hessyi wkroczył, i wojsko pruskie z radością było od obywatelstwa Kasselskiego powitane. Stany Hessen-Kasselskie zaprotestowały przeciw wkroczeniu Bawarczyków i Austryaków, elektor zaś zaprotestował przeciw wkroczeniu Prusaków na ziemię heską, — i na tèm, możemy powiedzieć, skończyła się sprawa Kasselska. Kraj Hessen-Kassel jest bowiem za mały, żeby mogł coś stanowczego wykonać, a los jego przyszły zawisł od rozstrzygnienia sporu toczącego się między Austryą i Prusami, czyli między Wielko-Niemcami i Mało-Niemcami. — Wojska bawarsko-austryackie posunęły się w Hessyi aż ku miastu Fulda. W Hanau nakazano złożenie broni, czemu się jednak obywatelstwo całkiem nie sprzeciwiało; urzędnicy zaś którzy odmówili pobór podatków, dostali wojskową egzekucyę po 20 mężów. — Z drugiéj strony wojska pruskie postąpiły też aż ku miastu Fulda, i przednie straże nieprzyjacielskich wojsk nawet zetkły się z sobą, tak iż od strony Austryaków kilku poległo. Wkrótce jednak jenerał Gröben otrzymał rozkaz cofnięcia się, ponieważ rząd pruski chętnym się okazał do przystąpienia na warunki przez Austryę przedłożone; z tėj przyczyny też pruski minister Radowic wystąpił z ministerium, ponieważ on sam chciał wojnę, a drudzy ministrzy byli przeciw wojnie. Gdy jednak frankfurtski Bundestag zażądał, aby Prusy natychmiast z Hessyi wojska swoje cofnęły, wtedy na wielkiéj naradzie ministrów pruskich, uchwalono mobilizacyę armii całėj, która z taką prędkością się wykonała, iż w kilku dniach 500,000 gotowego wojska stanęło. Podobnie i Austrya podwojiła swoje przygotowania wojskowe. W Wiédniu odbyła się wielka narada wojenna pod przewodnictwem samego Cesarza, na którėj Radecki i wielu innych jenerałów byli przytomnemi. Korpusy z Węgier, z Włoch i z Chorwacyi zciągnięto ku granicy niemieckiėj; twierdze w Czechach i na Morawie zaopatrzono zapasami żywności i wojskiem; nakazano zaciąg 76,000 nowego wojska i t. d.

Tak się tedy uzbrajają Prusy i Austrya przeciw sobie, ale gdy znowu teraz widzimy, że lud pruski chce mieć wojnę, a rząd jego odsuwa się od niéj, jest to potwierdzeniem tego cośmy wyżėj powiedzieli: że rząd pruski obawia się wojny ludowėj, i dla tego walki zacząć niechce. Uzbrajania Austryi i Prus mają więc coś innego na celu, niżli wojnę między sobą, a to się nam już też pokazuje z następującego wypadku: Rejencya w Holsztynie otrzymała rozkaz od Bundestagu, aby wojska szleswicko-holsztyńskie walczące przeciw Danii rozpuściła; lecz iż rejencya na warunki podane zgodzić się nie chciała, korpus austryacki liczący 25,000 żołnierzy i 60 armat ma wyruszyć z Czech przez Saxonią do Holsztynu dla rozbrojenia holsztyńskiėj armii. To niemożna inaczėj, jak tak rozumieć: ponieważ Niemcy w Holsztynie bojują o wyswobodzenie się zpod Danii i o zjednocenie się z ostatnimi Niemcami, dla tego niemiecki Bundestag wysyła wojsko przeciw nim. Mówiono wprawdzie że Prusy nie przepuszczą Austryaków, ale gdy widzimy, jako rząd pruski Austryi ustępuje, możnaby nawet sądzić, iż austryackie i pruskie wojska złączą się nareszcie przeciw Holsztyńczykom

Strona wielko-niemiecka czyli Bundestag jakośmy pokazali bierze więc teraz górę, a strona

mało-niemiecka, z którą trzyma lud, upada dla tego, że rząd pruski na który się opierała, nakłania się ku Wielko-Niemcom, z powodów jakieśmy wyżéj rozebrali. Rossya także uznała Bundestag i wysłała swego wysłańca **Gorczakowa** do Frankfurtu. Anglia jednak jak słychać miała zaprotestować przeciw dążeniom Bundestagu, mianowicie przeciw wcieleniu całéj Austryi do Niemiec.

Na wniosek przedłożony JCMości przez ministra spraw wewnętrznych Aleksandra Bacha, wydany został następujący patent cesarski:

My Franciszek Józef I.

z Bożéj łaski Cesarz Austryacki i t. d

Zważywszy na obecne okoliczności, z mocy § 87 konstytucyi Państwa, na wniosek Naszéj Rady Ministrów, postanowiliśmy zarządzić i zarządzamy jak następuje:

1. Każda wiadomość w dziennikach publicznych i innych drukach o ruchu wojsk w Naszych państwach, o ich liczbie i miejscu stanowisk, o transporcie i składach wojennych potrzeb, i w ogóle każda podobna wiadomość, któraby była w stanie dać doznać plan i kierunek militarnych operacyj, bezwarunkowo aż do dalszego rozporządzenia jest zakazaną. Od tego zakazu wyłączają się tylko te wiadomości, które w urzędowych gazetach krajowych są publikowane.

2. Każde przekroczenie tego zakazu ukaraném będzie przez władzę sądową, do którèj orzeczenie co do przekroczeń w ogólności należy, karą pieniężną aż do pięciuset złotych reńskich.

3. W przypadku powtórnego przekroczenia, bez względu na sądowe dochodzenie, dalsze wydawanie dziennika ma być przez władzę polityczną wstrzymane na czas trwania stosunków, które niniejszy zakaz wywołały.

Dan w Naszém Cesarskiém stołecznèm i rezydencyonalnèm mieście Wiedniu dnia 15 listopada, tysiąc ośmset pięćdziesiątego roku.

Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Krauss. Bach. Bruck. Thinnfeld. Thun. Schmerling. Csorich. Kulmer.

Wiedeń. — Stan banku z końca miesiąca października ogłoszony w Gazecie Wiedeńskiéj, i porównany ze stanem przeszłomiesięcznym jest następujący:

	środro.	banknoty.	portofeuil	zaliczki na papier. skar.
koniec września	31,550,877-	249,998,308-	34,076,157-	21,325,800.
„ październ.	31,563,097-	252,494,494-	36,566,699-	21,596,000.
	dług publicz.	3% bilet. bank.	węg. ass.	bilety skar.
koniec września	154,350,917—	29,783,005—	607,321—	5,746,200.
„ październ.	154,178,367—	19,994,070—	651,478—	16,155,100

Z tego wykazu widać niewielką zmianę w stanie banku. Gotowizna banku podniosła się o 12,000 złr. lubo z indemnizacyi wojennéj sardyńskiéj wpłynęło w gotówce 150,000 złr. Nie wiadomo co się zresztą stało. Wszystkie pretensye banku do państwa wynoszą złr. 190,781,000. —

Wojenne przyprawy stały się przyczyną, że w ostatnim tygodniu pieniądze papierowe tak bardzo, bo aż o trzecinę swojéj wartości spadły. Z zadziwieniem i obawą czyta każdy jako w kilku dniach ażjo od śrebra z 30 aż nad 40 i do 50, a od złota aż do 60 proc. postąpuje. Jeźli tedy teraz kto ma 150 r. w papierach, a chce mieć za nie śrebro, dostanie tylko 100 r. lub jeźli ma kto 3 r. płacą mu tylko 2 r. za nie. Przyczyna łatwo jest do zrozumienia. Rząd potrzebuje śrebra dla wypłacenia wojska w Niemcach, przeto jest śrebro rzadkie, a kto go potrzebuje musi go drogo kupić. I dla tego też towary zdrożały, ponieważ mało kto za śrebro kupuje, a kupcy muszą je za granicą śrebrem płacić. — Według obrachowania **Lloyda** kosztuje wojsko austryackie dziennie 400,000 złr. czyli blisko pół miliona, a zatém miesięcznie 15 milionów złr. —

Wojskowy dziennik „Soldatenfreund“ we Wiedniu umieścił ku końcu zeszłego miesiąca nowinę: że 6 brygad austr. otrzymało rozkaz maszerowania do Niemiec. Za to więc zostali odsądzeni Redaktor dziennika tego i dwaj agenci wojskowi na karę pieniężną 100—200 złr. jako za rozszerzanie niepokojących wieści. Z téj przyczyny jeden z wspomnionych agentów, nazwiskiem Dembszer zastrzelił się. — Mówią że

wkrótce mają wyjść nowe objaśnienia i dodatki do prawa drukowego! — Niedawno byli zgromadzeni we Wiedniu biskupi greckiego wyznania w celu przedstawienia rządowi potrzeb swego kościoła. — Na dniu 25. przeszłego miesiąca wydano patent cesarski, jako się ma nagroda za należytości ze zniesionego poddaństwa uprawnionym wypłacać.

Czechy. W Pradze zakazany został znowu dziennik Union, jako zakaz ten wypowiada: z przyczyny nieprzyjaźnych rządowi dążności. —

Galicya. Według ogłoszonéj dla Galicyi konstytucyi, kraj ten niebędzie miał jako inne kraje koronne jednego sejmu krajowego, ale natomiast otrzyma trzy Kurye Sejmowe, w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie. Kurya Krakowska składać się będzie a) z 14 deputowanych z najwyżéj opodatkowanych, b) z 9 deputowanych z miast, c) z 35 deputowanych wiejskich. Kurya Lwowska a) z 11 deputowanych z najwyżéj opodatkowanych, b) z 11 deputowanych miejskich, c) z 28 deputowanych wiejskich. Kurya Stanisławowska a) z 10 deputowanych z najwyżéj opodatkowanych, b) z 8 deputowanych miejskich, c) z 24 deputowanych wiejskich. Dla całego kraju będzie wybrany przez te Kurye Wydział krajowy, składający się z 15 członków. Podział ten reprezentacyi krajowéj mało pocieszył Galicyan, ale jeszcze mniéj to, że w niéj mało uwzględniono stan miejski i wyższy a przewagę dano chłopstwu, nad czém każdy się zastanawia, kto zna chłopa galicyjskiego, i oraz uważy, że przeciwnie w innych krajach przewagę wieśniaków w sejmach krajowych ograniczono. Organizacya Galicyi dopiero jednak na wiosnę ma się rozpocząć. — Deputowani Polscy byłego sejmu wiedeńskiego przebywający we Lwowie powoływani są przed sąd karny Lwowski dla udzielenia wyjaśnień do wypadków październikowych. Proces ten więc jeszcze się nie zdaje ukończonym. —

Węgry. Cesarz udzielił powszechny pardon dla tych, którzy za udział w powstaniu węgierskiém do wojska austryackiego umieszczeni byli a następnie dezertowali, — jeźli aż do końca Marca r. 1851 się dostawią. — Urzędnicy sądownictwa na Węgrzech nie dostali od 18 Lutego b. r. (więc przez 9 miesięcy) swojego płatu. Wiele sądów rekurowało już względem tego, ale bez skutku i najczęściej się im odpowiedziało: że na najwyższém miejscu względem tego już pomyślano. Niektórzy byli nawet u ministra Szmerlinga, który ich tém pocieszył: żeby mieli cierpliwośc aż nowa organizacya w Węgrzech się zaprowadzi, przy czém się wzgląd na nich weźmie i potém razem całą nagrodę otrzymają. — Coraz więcéj mówi się znowu o kolonizacyi Węgier przez Niemców, która ministerstwu samemu ma być po wóli. —

Znany jako autor wielu słowackich książek i jako wódz Słowaków przeciw Madziarom w węgierskiém powstaniu kaznodzieja ewangielicki Hurban, przywrócony został znowu na swoje probostwo; od Madziaronów bowiem oskarżony i do śledztwa pociągniony, został nareszcie za niewinnego uznany. I we Wiedniu wychodziły różne broszury, jakoteż artykuły w dziennikach, które chciały oczernić Hurbana. Teraz ukazały czeskie dzienniki, kto jest głownym oczernicielem Hurbana. Jest to pewien Paltauf, który w Peszcie dopuścił się zbrojną ręką łupieży u kupca J. Hülfa o 23550 złr. i poranił przy téj sposobności 2 osoby, za co od Peszteńskiego magistratu na trzyletnie więzienie był odsądzony i tę karę w Segedynie wysiedział. Późniéj prowadził swoje złodziejskie rzemiosło jeszcze odważniéj, za co kilka razy plagami był karany. Nareszcie w domu p. Deutscha w Budzie skradł 7682 złr. i jako niepoprawny złoczyńca skazany został na śmierć przez powieszenie, która kara jednak przez rekurs na więzienie zmienioną została. A ten Paltauf wydawa teraz we Wiedniu dziennik „Der Kolonist“, którego celem jest pośrednictwo w kolonizacyi Węgier przez Niemców. Dziwną rzeczą jest to, iż ministerstwo pozwala prowadzić redakcyę takiemu człowiekowi, którego prawo potępia jako zbrodniarza. —

Styrya. 168 gmin styryjskich zasłało petycyę do krajowego wydziału aby zażądał

zwołania sejmu. Przykład ten zasługuje naśladowania i słuszniеby było, żebyście wy ziomkowie też o tèm pomyśleli!

Zagraniczne sprawy.

Niemce. W całych Niemcach czynią się przygotowania wojenne. — Ludność pruska w ogóle jest za wojną i z niecierpliwością czeka co sejm postanowi, który był zwołany i otworzony na d. 21. b. m. Mówa tronowa trzymana przy tèj uroczystości przez Króla pruskiego nie brzmiała wprawdzie po wojennemu, co sprawiło nieukontentowanie u Prusaków, ale natomiast prezydenci obu izb, tak wyzszèj jak niższèj w mówach swojich jawnie się oświadczyli za wojną. Do Berlina zciąga się wojsko pod pozorem zasłony przeciw wszelkim zewnętrznym zamachom, ale w rzeczywistości przeciw groźnèj postawie niecierpliwiącego się ludu. — Rząd wirtembergski zażądał był od sejmu pokrycia kosztów mobilizacyi wojska. Sejm odmowił tego, i za to został od ministerstwa rozwiązany. — W Hessen-Kassel użalają się bardzo na wielkie kwaterunki wojskowe; mianowicie urzędnicy którzy konstytucyi wiernemi zostali otrzymują po 20-25 żołnierzy. — Saxonia mobilizuje także armię, chociaż sejm żadnego dochodu na wojnę nie przyzwolił. — Holsztyńczycy uzbrajają się znowu tèm bardzièj, jak słychać, nie tylko przeciw dawnym nieprzyjaciołom Duńczykom, ale też przeciw sprzymierzeńcom bundestagowym.— Słychać że Prusy, Anglia i Sardynia zwarły tajny związek między sobą. Rząd Brunświcki oświadczył się że wojsk związkowych przeciw Holsztyńczykom przez swój kraj nie przepuści. — Deputowani Poznańscy w Berlinie złożyli przysięgę na konstytucyę i wstąpili do sejmowni. —

Francya. *Ludwig Napoleon przezydent republiki francuskièj zabiega nieustannie o przedłużenie władzy swojèj, gdyż plany ogłoszenia się Cesarzem, jemu się nie udawają. Usiłuje się on szczególnie pozyskać wojsko i dla tego pod czas przeglądu wojska pod Wersalem dał gościnę żołnierzom, aby wołali: niech żyje Napoleon. Z tèj więc przyczyny, ku którèj się jeszcze przyczynił spór z jenerałem Changarnierem, minister wojny* Hautpoul *musiał wystąpić z ministerstwa, a jenerał Schram zajął miejsce jego. Prezydent chciał się za to odwetować; a ponieważ pułki będące pod rozkazami oficerów z Changarnierem z przyjaźnionych nie wołały: "niech żyje Napoleon!„ nakazał aby ci oficerowie, mianowicie jenerał Neumayer, na inne miejsca przesadzeni byli. Zaczął się więc z tego nowy spór, gdyż Neumayer nowèj posady przyjąć nie chciał. Przez to spodziewał się Napoleon, że urażony Changarnier złoży swoje dostojeństwo; lecz takimi krokami nie uzyskuje sobie przywiązania narodu, ale utraca tylko powagę. — Na początku b. m. odkryto w południowèj Francyi rozgałęziony socyalistowski spisek i z powodu tego aresztowano kilka osób w mieście Lyonie. — Jnny znowu spisek odkryto w Paryżu w łonie* towarzystwa 10. Grudnia, *które miało postanowić zamordowanie jenerała Changanier i prezydenta sejmu p. Dupin Wybadanie tego spisku pozostawiono sejmowi, — Dnia* 11. *b. m. zeszedł się znowu sejm francuski i odbył pierwsze posiedzenie. — Dziennik „Presse“ uczynił gorski żart Napoleonowi. Zebrawszy wyjątki z dawniejszych wolnomyślnych pism jego które wydał, gdy jeszcze nie był prezydentem, umieścił je jako poselstwo do sejmu. Poselstwo to narobiło wiele hałasu bo już myślano o zmianie polityki prezydenta. Wkrótce jednak Napoleon ogłosił to poselstwo za fałszywe, Pressa została konfiskowaną i przed sąd skazaną. Prawdziwe poselstwo następnie ogłoszone pokazało, że prezydent polityki terazniejszèj nie zmienił. — Z przyczyny powszechnych uzbrojeń wojskowych' minister wojny Schram powołał pod broń* 40000 *świeżego wojska i zażądał od sejmu* 10,400,600 *fr.*

Turcya. *Powstanie w Bosnii na nowo się wzmogło. Jak wiadomo Sułtan turecki jest człowiek postępowy i zaprowadza chwalebne reformy, przeciw czemu się opie*

rają konserwatywni Turcy, a zwłaszcza dla tego iż równą sprawiedliwość tak chrześcianom jak Turkom udziela. Z téj przyczyny powstali *byli Turcy w Bosnii. Wysłany tamże Omer-pasza przywrócił w krótce porządek, ucz z niemałemi trudnościami, bo Turcy niechcieli płacić żadnych podatków, jak dawniéj, a chrześcianie zaś nie byli zwykli służyć w wojsku. Przedstawienia Omer-paszy nareszcie przekonały chrześcian o wypływającéj ztąd dla nich korzyści. Ale skoro się Omer-pasza w inną stronę obrocił, wnet Turcy za jego grzbietem zdradę knuć zaczęli, ślubując pomstę i przezywając go „kaurym" t. j. psem, tak bowiem przezywają Turcy chrześcianów, a Omer-pasza jest rodowity Chorwat, który przyjął wiarę i służbę turecką, lecz jako człowiek ukształcony i sprawiedliwy stara się o los uciśnionych dawniejszych swojich współwyznawców, co mu jednak u Turków podejrzenie sprawia. Przy boku jego znajduje się też Polak Zieliński, pod imieniem Skanderbeg, który równie wiarę muchamedańską przyjął, i oprócz tego jeszcze inni Polacy i Madziarzy są w wojsku Omer-paszy. Chrześcianie i mędrsi Turcy chętnie się poddawają reformom Omera-paszy i oczekiwać można, że to powstanie w krótce się skończy. — Bulgarya całkiem jest uspokojona i otrzymała własnego książęcia w osobie* Vogoridesa *Greka. — Niedawno rozszerzona pogłoska o otruciu sułtana tureckiego, jest fałszywą.*

Anglia. *Koszut miał uciec z Kutahii do Anglii i ma się już znajdować w Londynie. — Niedawno ogłosiły francuskie dzienniki odezwę do Włochów, w któréj się uwiadamiają o zawiązaniu i istnieniu centralnego komitetu dla przygotowania nowego powstania we Włoszech, i oraz upominają do jedności z patryotami inszych krajów. Podpisaną jest przez Mazziniego prezydenta byłéj republiki rzymskiéj i inszych. Tenże sam Mazzini miał teraz dostać pożyczkę* 10 *milionów od Angielczyków.*

Najnowsze sprawy.

Ołomuniec 28. Listopada. W mieście naszém, gdzie już nie jedno historyczne pytanie było traktowaném i załatwioném, przybyli dzisiaj w nocy o godzinie ½3 minister-prezydent książe Schwarzenberg i rossyjski pełnomocnik baron Mayendorf i byli przez Jego Eminencyę kardynała arcybiskupa, którego pałac dla celów państwa zawsze jest najchętniéj gotowy, osobiście przyjmowani. Pruski minister Manteuffel oczekuje się dzisiaj popołudniu. W pałacu tym, który w roku 1848 i 49 służył dwom austryackim cesarzom za rezydencyę, mają się między temi trzema dyplomatami odbyć konferencye względem wiszącéj sprawy niemieckiéj. —

(N. Z.)

Wezwanie do nowéj przedpłaty na Tygodnik Cieszyński i Przegląd wyp. politycznych.

Ubiega znowu kwartał i kończy się znowu rok redakcyi naszéj. Jako dotąd, chcemy i daléj w tym zawodzie czynić ojczyźnie usługi; będziemy więc i na rok przyszły wydawać Tygodnik Cieszyński i Przegląd wypadków politycznych. Wzywamy was przeto szanowni czytelnicy do nowéj przedpłaty na rok następujący, i ogłaszamy tym razem takową rychléj szczególnie dla tych, którzy pisma te przez pocztę odbierają, żeby pieniądze prenumeracyjne jeszcze przed nowym rokiem zasłać mogli, ponieważ z dniem 1. Stycznia uwolnienie od opłaty pocztowéj za przesyłkę pieniędzy prenumeracyjnych ustaje.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 zł 40. kr.; półr. 1 zł. 20 kr.; ćwierć. 40 kr. mon konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 zł. 40 kr.; półr. 1 zł. 50 kr.; ćwierćr. 56 kr. mon. konw.

Redakcya jest w domu pod liczbą 183 w Niemieckiéj ulicy.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.